

ANNA PIKULSKA-ROBASZKIEWICZ (Łódź)

O odradzaniu się rosyjskiej romanistyki

W październiku 1996 roku z krótką wizytą na zaproszenie Katedry Prawa Rzymskiego Uniwersytetu Łódzkiego przebywał w Łodzi Dmitrij W. Dożdew - romanista pracujący na co dzień w Instytucie Państwa i Prawa Rosyjskiej Akademii Nauk, autor podręcznika rzymskiego prawa prywatnego (*Rim-skoje czastnoje prawo, uczebnik dla wuzow*, Moskwa 1996, ss. XV + 685). Wizyta służyła prezentacji podręcznika połączonej z przedstawieniem aktualnej sytuacji rosyjskiej romanistyki i miejsca rzymskiego prawa prywatnego w edukacji prawniczej w Rosji.

Stosunek władz Związku Radzieckiego do prawa rzymskiego w całej historii tego państwa trudno nazwać przychylnym. Stosunek ten zmieniał się oczywiście w czasie, ale względy ideologiczne niezmiennie sprawiały, że do tradycji rzymskiej nawiązywano raczej niechętnie i nieoficjalnie, skoro to ona właśnie legła u podstaw burżuazyjnych porządków prawnych¹. W całym okresie porewolucyjnym prawa rzymskiego nie wyrugowano jednak ostatecznie z programu studiów prawniczych. Nauczano go w różnym zakresie, potrzebę jego utrzymania, szczególnie po II wojnie światowej, uzasadniając zwykle argumentem o konieczności poznania ducha systemów prawa państw, z którymi ZSRR utrzymuje kontakty gospodarcze. Ze względu na brak kadry prawo rzymskie pojawiało się często w programach studiów jako przedmiot fakultatywny. W dużych uniwersytetach – w Moskwie, Leningradzie czy Swierdłowsku jego kurs prowadzono nieprzerwanie, w innych znikął on, jeśli brakowało wykładowcy. Jednak nawet tam, gdzie rzymskie prawo prywatne wy-

¹ Pisali o tym: W. Wołodkiewicz, *The Continuity of Roman Law in the System of the Civil Law in Socialist Countries* [w] *Estudios en homenaje al Profesor Juan Iglesias*, Madrid 1988, s.1099 i n.; M. Jankowski, *Le droit romain en Union soviétique*, RHD 68 (1), 1990, s. 43 i n. Ostatnio W. Wołodkiewicz, *Reżimy autorytarne a prawo rzymskie*, CPH 45, 1993, z. 1-2, s. 437 i n. i tenże, *Il diritto romano ed i regimi autoritari*, [w] *Le droit romain et le monde contemporain, Mélanges a la mémoire de Henryk Kupiszewski*, Varsowie 1996, s. 259 i n.

kładano z przerwami, istniał ciągle kurs powszechnej historii państwa i prawa, którego połowę, tj. 12 godzin, stanowiła historia państwa i prawa rzymskiego – w tych ramach mieściło się także rzymskie prawo publiczne. Wykład ten był obowiązkowy we wszystkich uniwersytetach i kończył się egzaminem.

Wykład rzymskiego prawa prywatnego prowadzony był od lat dwudziestych na ogół przez cywilistów. Był to wynik braków kadrowych, ale jednocześnie swoiste nawiązanie do przedrewolucyjnej praktyki, bowiem rosyjscy z przełomu wieków, wychowani na niemieckiej tradycji pandektystycznej, byli zwykle znakomitymi cywilistami. Poważnym ograniczeniem przekazu wiadomości była jednak w czasach najnowszych znikoma znajomość łaciny – zarówno u wykładowców, jak i ich słuchaczy. Sytuacji nie ułatwiał brak nowoczesnego podręcznika. Wykorzystywano naturalnie klasyczny rosyjski podręcznik pod redakcją I. Nowickiego i I. Pereterskiego *Rimskoje czastnoje prawo* (Moskwa 1948, wznowiony w 1993 i 1995). Ukazywały się także bardzo skrótowe podręczniki, które w tytule miały prawo rzymskie, ale w rzeczywistości albo były zbyt zwięzłe i, siłą rzeczy, powierzchowne, by można je traktować jako poważny wykład dogmatyki tego prawa, albo dotyczyły raczej historii jego recepcji².

Nauka prawa rzymskiego praktycznie zamarła. Tylko Pereterski w czasie II wojny światowej dokonał przekładu wybranych fragmentów Digestów (wydane w Moskwie w 1956 jako *Digesty Justiniana. Izbrannyje fragmenty*; ich wznowienie w 1984 było ważnym krokiem na drodze do odrodzenia rosyjskiej romanistyki). Jednocześnie, tj. w 1956 roku, ukazały się tego samego autora *Digesty Justiniana. Oczerki po istorii*. O dziele tym można mówić jako o ostatnim głosie tradycji rosyjskiej przedrewolucyjnej romanistyki. Z różnych zestawień bibliograficznych, wśród nich tego, umieszczonego w podręczniku Dożdewa, wynika jasno, że po tej pracy aż do lat dziewięćdziesiątych nie ukazała się już żadna monografia z zakresu dogmatyki prawa rzymskiego; od czasu do czasu pojawiały się mniejsze teksty romanistyczne (np. W. Nersesanca *Prawoponimanije rimskich juristow* opublikowane w 1980 roku w czasopiśmie *Sowetskoje gosudarstwo i prawo*), nie było jednak specjalistów pracujących na tekstach oryginalnych i śledzących osiągnięcia światowej romanistyki. Nauka koncentrowała się raczej na recepcji prawa rzymskiego, a tym zajmowali się, i zajmują nadal, raczej historycy niż prawnicy.

Zmiany polityczne zachodzące w Rosji w ostatnich latach otwierają przed romanistyką zupełnie nowe perspektywy. Rozwijająca się nauka prawa prywatnego napotyka na szereg ograniczeń wynikających ze stanu świadomości rosyjskiego społeczeństwa, w szczególności z ugruntowanego na skutek prowadzonej od początku lat dwudziestych akcji propagandowej przeświadczenia, że jednostka funkcjonuje jedynie jako element jakiegoś kolektywu – za-

² Na ten temat zob. M. Jankowski, op. cit. s. 49 i n.

kładu pracy czy całego społeczeństwa³. Przeciwwagi dla takiego sposobu myślenia prywatyści rosyjscy poszukują właśnie w prawie rzymskim – w jego konstrukcjach i siatce pojęciowej. Nieprzypadkowo z pewnością autor wstępu do podręcznika D. Doždewa – W. Nersesanc – znaczną część swego tekstu poświęca takim zasadniczym zagadnieniom jak wywodzące się z rzymskiej jureksprudenckiej i rozwinięte później pojęcia prawa publicznego i prawa prywatnego, czy pojęcie podmiotu prawa prywatnego. Realizacja oczywistych potrzeb nauki i praktyki cywilistyki rosyjskiej sprawia, że dziś można nawet mówić o rodzącej się w kręgach prawniczych modzie na znajomość prawa rzymskiego.

W działających aktualnie w Rosji szkołach prawa naucza się rzymskiego prawa prywatnego, przy czym tym razem jest to odrębny przedmiot wykładowy. W szkołach tych uczy się około 60 tysięcy studentów, w samej Moskwie jest ich blisko 20 tysięcy. Od bieżącego roku akademickiego we wszystkich uniwersytetach rosyjskich prawo rzymskie jest przedmiotem obowiązkowym; wykładane jest, zgodnie z programem studiów, w drugim semestrze, w wymiarze 36 godzin. Wykład kończy się egzaminem. Podobna albo lepsza jest sytuacja w innych szkołach prawa. W programie Międzynarodowego Uniwersytetu Prawniczego (*Международный Юридический Университет*) przy Akademii Prawnej Ministerstwa Sprawiedliwości dla prawa rzymskiego przeznaczono 72 godziny wykładu, w Akademickim Uniwersytecie Prawnym (*Академический Правовой Университет*) – 60 godzin, w Moskiewskiej Akademii Prawniczej (*Московская Юридическая Академия*) – 36 godzin. Wykład ten prowadzony jest też w mającej charakter studiów podyplomowych Rosyjskiej Szkole Prawa Prywatnego (*Российская Школа Частного Права*) działającej w ramach Centrum Badawczego Prawa Prywatnego przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej.

W Rosyjskiej Akademii Nauk powstała grupa badawcza działająca pod hasłem *romanistika i sowremennost (romanistyka i współczesność)*. Weszli do niej specjaliści z historii prawa i nauk politycznych. Prowadzone jest też seminarium magisterskie z prawa rzymskiego. Prace powstają, choć adeptów trudno jest zatrzymać w nauce, skoro w warunkach nienasycenia rynku zdolni i znający języki obce prawnicy mają niemal zagwarantowany sukces zawodowy w praktyce. Jednym z ważnych celów, jaki grupa ta sobie postawiła, jest stworzenie bazy dla nauki i nauczania prawa rzymskiego prywatnego. W ramach realizacji tego celu powstają projekty wydawania materiałów dydaktycznych i publikacji źródeł. Ważnym i ciekawym pomysłem wydaje się być projekt przekładu *Digestów* w tej części, którą pominął w swojej pracy Pereterski, tak, by możliwe było opublikowanie całości tekstu w wersji rosyjskiej, jak również zamiysł przekładu *Instytucji* Gajusa oraz *Instytucji* Justyniańskich i wydanie ich wraz z komentarzem odnoszącym się do prawa współcześnie obowiązującego.

³ O podstawach ideologicznych zob. M. Jankowski, *op. cit.* s. 45.

W latach dziewięćdziesiątych powstało już w Rosji kilka monografii romanistycznych; jedna dotyczy prawa spadkowego (D. Dożdew, *Rimskoje archaiczeskoje nasledstwennoje prawo*, Moskwa 1993), jedna prawa osobowego (A. Kopcew, *Ot praw graždanstva k pravu kolonata*, Wołogda 1995), jedna – instytucji archaicznego prawa zobowiązaniowego (L. Kofanow, *Dołgowoj wopros*, Moskwa 1995), wreszcie jedna prawa rzeczowego (D. Dożdew, *Osnowanyje zaszczyty wladenija w rimskom prawie*, Moskwa 1996). W pracach wspomnianego zespołu badawczego uczestniczy także E. Lapustina; jej zainteresowania – jako historyka – oscylują wokół zagadnień rzymskiego obywatelstwa (referat na ten temat, zatytułowany *Le privilège de citoyennit être citoyen loin de Rome sous le Haut-Empire*, wygłosiła podczas obrad 50 Sesji SIHDA, która obradowała w Brukseli we wrześniu 1996).

W obecnej sytuacji więc pojawienie się podręcznika D. Doždewa jest znaczącym wydarzeniem w romanistyce, nie tylko rosyjskiej. Podręcznik w zmodyfikowanym nieco porządku pandektystycznym przedstawia systematyczny wykład instytucji rzymskiego prawa prywatnego. Zawiera także bardzo bogatą bibliografię uporządkowaną merytorycznie, obszerny indeks terminów łacińskich i indeks źródeł. Bardzo obszernie przedstawione zostały zagadnienia dotyczące historii źródeł prawa rzymskiego, ze szczególnym uwzględnieniem metod tworzenia prawa wraz z ich ewolucją w różnych formacjach ustrojowych. Rozbudowany wykład dogmatyki prawa rzymskiego zawarty w podręczniku poprowadzony jest w sposób uwzględniający potrzeby współczesnej cywilistyki. Szczególnie cenny dla kształtowania myślenia prawniczego studentów jest rozdział dotyczący faktów prawnych zawierający sporo elementów z zakresu teorii prawa. Wywody autora poparte są cytowanymi w tekście fragmentami źródeł z równoległymi ich przekładami – to bardzo wzbogaca lekturę, a jednocześnie skłania nawet nie znającego łaciny czytelnika (a więc takiego, który na ogół nie czyta tekstów w przypisach) do zapoznania się ze źródłami. Uderzającą cechą podręcznika D. Doždewa jest jasność wykładu. Jego lektura prowadzi do nie budzącego wątpliwości wniosku, że autor podchodzi do dydaktyki swojej odradzającej się dyscypliny z prawdziwym entuzjazmem.